

Jego Magnificencja Pan Rektor... - pułapki językowe

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: sobota, 17, grudzień 2011 23:00

Barbara Łączna

Odśłony: 150376

Rektor czy magnificencja? Gdy musimy się zwrócić do przełożonego wyższej uczelni może pojawiać się problem leksykalny. Jak należy powiedzieć: Panie rektorze, Wasza Magnificencjo, a może Jego Magnificencjo?

Magnificencja jest tytułem honorowym rektorów szkół wyższych. Słowo to pochodzi łacińskiego "magnificentia" oznaczającego "wspaniałość". Używa się go tylko w sytuacjach szczególnie uroczystych oraz w oficjalnej korespondencji. W codziennej rozmowie zwrot "Panie Rektorze" jest stosowny i nie ujmuje on godności osobie rektora.

Zwracając się do rektora bezpośrednio, podczas ważnej uroczystości, mówimy "Magnificencjo". Kiedyś, w takiej sytuacji, tytuł poprzedzano zaimkiem "Wasza"(Magnificencjo), dziś konstrukcja ta uważana jest za anachroniczną, wystarczy więc po prostu Magnificencjo, a w liczbie mnogiej Magnificencje.

Natomiast mówiąc lub pisząc o rektorze, używamy zwrotu "Jego Magnificencja" (gdy rektor jest mężczyzną) albo "Jej Magnificencja" (gdy rektor jest kobietą), a w liczbie mnogiej Ich Magnificencje np. "Podczas uroczystego otwarcia wystąpiła Jej Magnificencja Rektor Uniwersytetu Warszawskiego Prof. dr hab. Katarzyna Chałasińska-Macukow."

"Patronat honorowy nad projektem objęli Ich Magnificencje Rektorzy poznańskich państwowych uczelni wyższych."

Należy także pamiętać, że ze względów grzecznościowych obydwie człony wyrażenia pisze się wielkimi literami.